

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A N S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

№ 241.

W Sobotę dnia 14. Października.

1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 12. Października.

Najjaśniejszy Pan raczył najlaskawiej nadać: Szefowi Cesarsko-rossyjskiego wydziału poczt, General-Porucznikowi i General-adjutantowi von Adlerberg, order orła czerwonego 1 klasy z brylantami i następującym Cesarsko-rossyjskim urzędnikom, t. j. Tajnemu Radzcy i dyrektorowi wydziału poczt, Priansznikow, order orła czerwonego 1. kl.; rzeczywistemu Radzcy Stanu Ciccolini order orła czerwonego 2 kl. z gwiazdą; Radzcom Stanu Weyrauch i Steer order orła czerwonego 2. klasy; Radzcy kolegialnemu, Laube i Radzcy tytularnemu Mayet order orła czerwonego 3 klasy.

Z Poznania. — Frankfortska Gazeta Oberpostamts Zeitung donosi z Poznania: Historia o rewolucyjnym poruszeniu, wysłanym niedawno w Polsce a osobliwie w Warszawie, w skutek czego liczne aresztowania nastąpić miały, teraz przez wszystkie gazety francuzkie kolejno przechodzi, naturalnie z dziwnymi dodatkami. A tak powiadają między innymi, że w Warszawie machinę piekielną odkryto. Wszystko to wierutnym kłamstwem. Mogę Panu udzielić powodów dla których ostatnimi czasy w Polsce aresztowano. Jak wiadomo, prowadzą nad granicą naszą dobrze uorganizowany handel przemytników, przynoszący

osobom nim się trudniącym wielki zysk. Ale najpoczątkiejszym artykułem tego handlu są zakazane książki treści politycznej, któremi targi Paryskie i Brukselskie nas sownie darzą. Zapewne doszły władzy pewne w tej mierze uwiadomienia, przedsięwzięła więc równocześnie w wielu miejscach poszukiwania, które obfite wydały plony; znaleziono mianowicie mnóstwo pism treści komunistycznej. Że posiadaczy tych książek natychmiast do odpowiedzialności pociągnięto, nikogo zapewne w Polsce nie zadziwi, wszelako wszyscy znowu — może z wyjątkiem dwóch albo trzech osób — wolność swoją wkrótce odzyskali. Równocześnie wydarzyło się w Warszawie małoznaczne bezprawie studenckie. W Królestwie albowiem, jak wiadomo, stoją gimnazya pod dozorem kuratorów, regularnie wojskowych rossyjskich. Ci Ichmościowie postępują z młodzieżą jakby z rekrutami, a to stało się powodem do rewolucyi studentów w murach liceum Warszawskiego; rzecz się na tém skończyła, że kilkunastu tych młodych opponentów do kozy wsadzono. Oto masz Pan całą ową okropną historję o machinie piekielnej! Wszakże być może, że czujna policya rossyjska znowu gdzie jakiego emissaryusza ujęła, wysłanego przez propagandę paryską do ziemi ojczyściej; bo podobne wypadki zawsze głęboką zostają tajemnicą. — Zamknięcie granicy sfolgowano trochę.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 7. Października.

Rada administracyjna postanowiła: »Roman Licicki, podoficer wojsk cesarsko-rosyjskich, postanowieniem Rady administracyjnej Królestwa z dnia 28. Czerwca (10. Lipca) 1835 r. na karę konfiskaty majątku skazany, który po uśmierzeniu rewolucyi nie wydal się z wojskiem rewolucyjnym za granicę kraju, ale obecnie służy w wojsku cesarsko-rosyjskiem, ma być wykreślony z listy wychodźców i konfiskata jego majątku z wszelkimi skutkami cofnięta.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 29. Września.

Reskrypt J. C. W. Cesarzewicza Następcy, wydany do General-Gubernatora Wojennego petersburskiego, General-Adjutanta Kawelina. — Alexandre synu Alexandra! W dniu 8. Września, Najwyższy udarował mię ukochanym synem, Wielkim Księciem Mikołajem Alexandrowiczem. Pragnąc, aby pozbawieni wolności za długi, oraz ubodzy stolicy, dzielili ze Mną radość, przesyłam wam 10,000 rubli assygnacyami, prosząc was, abyście téj summy użyli na wykupienie, z pomiędzy pierwszych, szczególnie takich, którzy wpadli w długi przez niezawisłe od nich okoliczności, oraz na rozdanie, z pomiędzy ostatnich, najbardziej potrzebującym. Oby się połączyły ich modły z Mojemi o pomyślność nowonarodzonego. — Pozostaje nazawsze ku wam przychylny. — Na oryginalnie własną J. C. Wysokości ręką napisano: Alexander. — Carskie-Sioło, dnia 9. Września 1843. roku.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 6. Października.

Rząd francuski od Posła swego i pełnomocnego Ministra w Atenach, Pana Piscatory, depesze odebrał, stósownie do których zdaje się, iż pytanie wschodnie znowu bacności mocarstw europejskich w skutek wypadków w Atenach w wysokim stopniu wymagać będzie. Objawiają się albowiem groźne symptomata dowodzące, że ruch ten na samém królestwie greckim się nie ograniczy, lecz téż na ościenne tureckie prowincye, których ludność prawie całkiem z greków się składa, się rozciągnie. Pan Piscatory równie jak i Minister francuski w Konstantynopolu, Baron Bourquenay, mieli rządowi swemu przedstawić konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na gotujące się znowu na wschodzie wypadki; doradzają mu, żeby przede-

wszystkiem stacę okrętową w Lewancie obecnie bardzo słabą i nie liczącą ani jednego okrętu liniowego, tylko kilka okrętów wojennych drugiej rangi pod dowództwem Kapitanów korwetowych, znowu stósownie do okoliczności wzmocnił. Dla tego téż wydało Ministeryum rozkazy, aby w Brest trzy okręty liniowe uzbrojono i w pogotowiu miano, zaś w Tulonie okręt liniowy teraz rozbrojony, »Marengo« znowu przywrócono, aby Kontradmiral Larey banderę swoją nań zatknął. Temu Admirałowi, który wszelako obecnie obłożnie chory, polecono naczelne dowództwo nad koncentrującą się w Lewancie dywizją morską; skoro stan zdrowia mu pozwoli, na pokładzie »Marengo« na wschód się puci.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 4. Października.

W dz. Observer czytamy: Listy, które odebraliśmy z Konstantynopola donoszą nam, że J. W. Sultan przesłał swój portret Królowi Francuzów.

Towarzystwo, które zbiera pieniądze potrzebne na pokrycie kosztów wysłania misjonarza Wolff do Bucharji, dla zbadania losu Pułkownika Stoddart i Kapitana Connolly otrzymało od Lorda Aberdeen zapewnienie, że rząd wspierać będzie to poselstwo, któremu wcale nie przeszkadzają instrukcje, przesłane w tym względzie Pułkownikowi Shiel, angielskiemu Pełnomocnikowi przy dworze perskim.

Znany Adlerman Sir Mathew Wood, umarł wczoraj na puchlinę przeżywszy lat 76. W r. 1807. Adlermanem obrany, został r. 1815. Lordem Majorem, i przy wstąpieniu na tron panującej teraz Królowej otrzymał tytuł Barona. Przez swe osobiste przyniooty był poważany przez Torysów. W r. 1818. P. Wood obrany został na członka Parlamentu z Londynu, i potwierdzanie go na każdych następnych wyborach dowodzi, ile jego zdolności i rzetelność były przez obywateli poważane. Przed kilku laty zapisał mu bankier Wood z Gloucester, jego imiennik, nie będąc krewnym, znaczną legat, który go zawikłał w długie kłopotliwe procesy i zapewne przyspieszył mu koniec życia.

Lord Nadkommissarz wysp jońskich, Pan Stuart Mackenzie, najstarszy syn Admirala Knith Stuart, umarł w Southampton w 60 roku swego wieku. W r. 1832. był członkiem Rady indyjskiej, 1837. Gubernatorem wyspy Cejlon, a od 1840. Lordem Kommissarzem wysp jońskich.

H i s z p a n i a.

Dziennik Corresponsal składa winę zaburzeń rewolucyjnych w Katalonii na pewną liczbę niespokojnych ludzi, których jak najsurowiej ukaranych by mieć chciał, gdy tymczasem dla prowincyi samęj największego pobłażania i łagodności wymaga. Powstanie zresztą w Katalonii ciągle wstecznym idzie krokiem. Amettler od czasu porażki swojej pod San Andres del Palomar stracił zaufanie Katalończyków; są nawet niektórzy co go o zdradę oskarżają, ponieważ w dniu owym nie przybył w czas w pomoc oddziałowi Martella. Amettler znajduje się ciągle w Geronie z około 4000 ludzi. Pułkownik Riera, którego Amettler z 600 ludzi wysłał był do Sabadell, dla poboru podatków wojennych, był tak źle przyjęty, iż nie tylko cała wyprawa jego na niczém spęzła, ale nawet sam miał się dostać z większą częścią żołnierzy swoich w ręce nieprzyjaciół. Chciano także małe miasteczko Tarasa wciągnąć do zaburzeń, ale mieszkańcy onego mężny w tym względzie stawili opór.

Przybycie Generala Sanz do Barcelony miało stać się powodem wielkiego postrachu między powstańcami »Junta« mówi Phare des Pyrennés, powątpiewa o własnej sprawie, działała wszakże, jakoby postanowiła posunąć opór do najwyższego stopnia. Żywność i potrzeby wojenne każe zgromadzać w kościele katedralnym, który sobie za ostateczną wybrała obronę.

Z Paryża, dnia 6. Października.

Depesze telegraficzne z Hiszpanii.

Perpignan, d. 4. Października.—W prowincjach Taragona i Lerida wybory wypadły na korzyść stronnictwa parlamentarnego. Dnia 29. Września Walencya była spokojna. Stronnictwo parlamentowe odniosło tam świetne zwycięstwo.

Perpignan, d. 5. Października.—Poczta z Barcelony wczoraj jeszcze nie stanęła w Figueras; Amettler (który jeszcze d. 1. Października był w Geronie) nie przepuszcza jej.

P o r t u g a l i a.

Z Lizbony, dnia 25. Września.

Spokojność w Portugalii nie doznała dotychczas przerwy, chociaż ciągle przebąkują o spiskach i sprzysiężeniach. Wychodząca w Porto gazeta Pobres mówi o spisku na korzyść konstytucyi z r. 1838.; szósty w Estremoz konstytuujący pułk miał być ogniskiem tego zamachu. Ale rząd wybuchowi zapobiegł i wielu wyższych oficerów aresztowano. W prowincyi Alemtejo teraz właśnie Junty tworzyć się mają,

które sobie nadały miano Regeneradoras i z stronnikami Espartery z Hiszpanii przybyłymi związek zawarły. Zurbano wybiera się do Palencyi, którą mu rząd madrycki na miejsce pobytu przeznaczył.

N i d e r l a n d y.

Haga, dnia 27. Września.

W Izbie deputowanych rozpoczęły się rozprawy nad budżetem na r. 1844 i 1845. — Sześciu mówców mówiło przeciw, a dwóch za przedłożonym budżetem.

Nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze belgijskim, p. Rochusen, wyjechał wczoraj do Bruxelli.

N i e m c y.

Z Mnichowa, dnia 26. Września.

Książę Luitpolt bawarski wyjedzie wkrótce do Florencyi, zkąd za dwa miesiące przedsięweźmie podróż do Grecyi, i przez Konstantynopol wróci tu na początku Marca.

Z Auszburga, dnia 5. Października.

Od wczoraj wieczor opowiadają tu okropne zdarzenie, które o 4 godzin drogi ztąd w ciągu dnia nastąpiło. Ciągłe deszcze sprawiły, że rzeka Lech nadzwyczajnie wezbrała, tak dalece że siła wody pod Lechhausen tratwy zniszczyła, przyczem most tameczny w wielkim był niebezpieczeństwie. Podczas tego wysokiego stanu wody X. pleban z Scheuring, z 40 nabożnemi z gminy swojej, wybrawszy się na pielgrzymkę, na czołnie przeprowić się chciał. Na samym środku wezbranęj rzeki okręt tonąc zaczął i wszystkie prawie na nim będące osoby w falach grób swój znalazły; tylko 5 udało się ratować. Inni wszyscy wraz z plebanem zginęli. (Podług innych doniesień 17 osób utonęło.) — Stósownie do nowszych wiadomości, 30 osób było na czołnie, a z tych 15 ocalało. Trupy ośmiu ofiar i trupa księdza, znaleziono, o innych nie wiemy, gdzie się podziały.

W ł o c h y.

Z państwa kościelnego, dn. 27. Wrześn.

Korrespondent z nad granicy włoskiej, utrzymujący, że edykt Ojca Salua pod względem gmin żydowskich w Ankonie i Sinigaglii nic nowego nie zawiera i że źródło jego wypływa z wieków przeszłych, ma całkiem słusność po sobie, lubo jednak nic światu nowego nie zwiastuje; ale donosząc z Pesaro, że »jak wiadomo« w Ankonie wiele jest żydowskich furmanów, z których jeden miał szczęście wieść »Wielkiego Inkwizytora«, które to szczęście jednak na drodze nagle się w nieszczęście zamieniło, gdyż »Eminencya Jego« była w niebezpieczeństwie, a syn

Izraela w podejrzeniu, że Wielkiego Inkwizytora z powozu wyrzucić chciał, o tém, mówię, donosząc, potrzebuje sprostowania. Mało jest w ogóle żydowskich furmanów tak w Ankonie, jak w całym państwie kościelnem, tak jak ani w Ankonie, ani w całym katolickim chrześcijaństwie nie masz Wielkiego Inkwizytora. Również skromny Dominikan, sprawujący w Ankonie urząd Inkwizytora, tak daleki jest od tytułu »Eminencyi«, jak całe to doniesienie z Pesaru bezzasadnym jest. Co się tyczy Dominikana Salua, znany on jest jako jeden z najlepszych kaznodziejów włoskich, a ważne zajmuje stanowisko jako człowiek, jako zakonnik i jako uczonec. O edykcie owym przypomniał on tylko na rozkaz najwyższej Inkwizycji powszechnej rzymskiej, co regularnie od czasu do czasu dzieć się zwykło. Edykt ten miał tylko przypomnieć Żydom państwa kościelnego o ich zależności, ale wykonać, nikt go jeszcze dotychczas dosłownie niewykonał, azatem też i tą razą rzeczy tej tak ściśle brać nie można. Nie mają prawa Żydzi w państwie kościelnym prawa obywatelstwa, i oprócz okręgów żydowskich, Ghetti nazwanych, ziemi posiadać nie mogą, ale oprócz ścisłej i sumiennej opieki wolno im wykonywać obrządku swój religii, czego Katolicy w państwach niekatolickich nie zawsze używają.

Turcy a.

Z Konstantynopola, dnia 13. Września.

Finansowy stan Porty musiał się znacznie polepszyć, kiedy załoga tutejsza, złożona z przeszło 70,000 ludzi, netylko z końcem miesiąca Lipca i Sierpnia (12. Sierpnia i 12. Września), otrzymała cały żołd, ale nadto już przygotowano placę za miesiąc bieżący. W ogólności, od czasu jak Riza Pasza jest głównodowodzącym, administracja i karność wojska w lepszym są stanie niż dotąd.

Dnia 6. b. m., znajdował się Sułtan w koszarach Serasker-Kapusu, gdzie po odczytaniu hattiszeryfu zmniejszającego liczbę lat służby wojskowej, odbyło się obrzezanie kilkuset żołnierzy, których Sułtan hojnie obdarował.

Listy z Bagdadu donoszą, że Chrześcijanie nestoryańscy z gór pod Mossulem, zostawszy zupełnie przez Paszę miejscowego pobici, i po większej części w pień wyrznięci, pozbawieni swego rządu (Patriarchy), otrzymali od Paszy rząd tymczasowy, na którego czele ustanowiono słynnego wodza kurdyjskiego Senail Beja, człowieka walecznego wprawdzie, ale dzikiego i rozbójczego. Patriarcha nestoryanów znajduje się ciągle pod opieką konsula angielskiego w Mossulu.

G r e c y a.

Gazeta powszechna zawiera list z Aten z dnia 21. Września, z którego dla uzupełnienia już podanych wiadomości wyjmujemy co następuje: W wielkim obszernym pałacu Król i Królowa znajdowali się niemal sam nasam. Większa część adjutantów już się była rozjechała; byli tylko obecni Grivas, Kolokotronis i Pułkownik Hess. Pierwszy z nich został wysłany, aby zwołać wojsko; ale Kalergi kazał go natychmiast aresztować, gdy się wachał złączyć z partją domagającą się z okrzykami konstytucji. Wszakże skoro dał słowo honoru, iż nie uczyni żadnego kroku przeciw konstytucji, na wolność wypuszczonym został. Podobnego sposobu obejścia się doznał Kolokotronis. Późem wysłał Król oficera Barona Steinsdorf do koszar artyleryjnych, by sprowadzić baterją jedną na obronę pałacu. Oficer kommenderujący rozumiał, iż miał innych rozkazów słuchać, kazał zaprząć i zaprowadzić baterję na plac, na którym znajdowały się armaty nabite ostremi ładunkami i wymierzone przeciw pałacowi. Że Król następnie widział się zmuszony podpisać proklamacyją, jest rzeczą już wiadomą. Konstytucji jednak nie zaprzysiągł. Powiedział tylko, iż na nią zezwala. Kalergi stał przed swoim Monarchą z dobytą szpadą.

Że oznaka, która miała być wprowadzona na pamiątkę konstytucji tak prędko wygotowaną być nie mogła, dyktator Kalergi wydał rozkaz, iżby tymczasowo używano czerwonej wstążki. Kupcy więc, którzy mieli wielkie zapasy czerwonych wstążek, sprzedawali one po bardzo wysokich cenach. Krzykacze kazali sobie porobić z wstążek tych różyczki, umiarkowani przestali na kawalkach przypiętych do dziurki od guzika, bojaźliwi zaś i ci, co w cichości nieukontentowanymi są, noszą wstążki te w sposób ten, iż raz pokazać raz zchowac one mogą. Konstytucya o ile wiemy we wszystkich prowincjach z radością i dość spokojnie przyjętą była. Tylka w fortecy pogranicznej Kamia niespokojności dopuścić się miano, w skutek której 60 ludzi częścią zabitych częścią ranionych zostało. Nie zaręczam jednakże za wiadomość tę, chociaż ona zresztą z dobrego pochodzi źródła. W Nauplii komendant załogi Pułkownik Fabricius nie prędej chciał konstytucyą zaprzysiądz, aż do tego urzędownie przez ministra wojny wezwany został. Aresztowano go, i oddano dowództwo Rodiuszowi.

Kalergi wypuścił z więzienia wszystkich niezręcznych dzierzawców, którzy skarbowi pu-

blicznemu prawie 10 milionów drachmów są winni. O czém, gdy się Mokronjanni dowiedział, w te słowa odezwał się do swoich Paliarów: co Kalergi czyni, to i ja umiem; to mówiąc udał się wprost do więzienia kryminalnego, gdzie się znajdowało przeszło 60 zabójców, rozbójników i innych zлочyńców. Szczęśliwym zdarzeniem dowiedział się zawczasu o tém Kalergi, tak iż był wstanie zapobiedz temu szalonemu przedsięwzięciu. Król, oddalony od wszystkich swoich przyjaciół, chciał w pierwszej chwili rzec się korony tego ludu, który od Niemiec tyle dobrodziejstw doznał. Ale Królowa i posłowie zagraniczni dodawali mu odwagi by wytrwał, i nieoddawał napowrót zarządu w ręce anarchii, która dość długo panowała. Jest rzeczą fałszywą, jakoby żądano od Króla by przeszedł na łono religii greckiej, i by się rozwiódł z Królową. Wzięcie się Króla i Królowej było wzorowe, poważne, mówić można bohaterskie. O przyszłości dziś nie wiele jeszcze co powiedzieć można. Umysły naturalnie jeszcze wzburzone, spokojuność jednak panuje zupełna. Każdy wprawdzie uzbrojony przechodzi ulice miasta, wszakże aż dotąd żadnych nadużyć się niedopuszczono. Zgromadzenie narodowe zbierze się nie w dniu 15. Października, ale w dniu 15. Listopada.

Rozmaite wiadomości.

Lelewel.

Gazeta tutejsza niemiecka zawiera następujące sprostowanie artykułu o Lelewelu:

Gazeta poznańska (niemiecka) mieści w sobie krytykę polskiego Nestora Lelewela, wyjętą z niemieckiego pisma »Grenzboten«, która jakkolwiek na pozór szczerą jest i życzliwą, wszelako na nieprawdziwych polega przypuszczeniach. Bronić męża będącego zaszczytem swego narodu, nawet przeciw pozorowi zarzutu, o ile się tylko da, powinnyby być obowiązkiem każdego, ktokolwiek w jakim stosunku względem historycznego tego męża zostaje, i uważając go jako czynnik historii, w obronie prawdy historycznej wystąpić jest gotów. Z tego powodu przemówimy w kilku słowach za Lelewel.

Nasamprzód rzeczone pismo »Grenzboten« wystawia Lelewela jako nieprzyjaciela wszelkiej organizacyi. Kto tak twierdzi, mocno się myli. Lelewel nie był nigdy zwolennikiem ani obrońcą anarchii. Polityka jego przed rewolucyą nie była ujemną, ale bierną. Czyn-

ność jego wywołaną tylko została przez reprezentantów kraju i zdążyła zawsze ku pojednaniu stronnictw i ku zakończeniu sporów. Przypominamy tu układy z dnia 3. Maja. W duchu umiarkowanego-liberalnym działał Lelewel w kwestyach czasowych, dotyczących się kraju jego, tylko pośrednio, zagłębiając się w Wilnie, tym zakątku Litwy, w nauce świata starożytnego, tak iż niektórzy z rodaków jego oskarżyli go niewinnie o indyferentyzm. Po r. 1831. stanął w emigracyi natychmiast na czele Komitetu na wpol dopiero ustanowionego przez Dwernickiego i uorganizował wychodźców. Roszczenia rodaków jego ściągnęły nań później, jako na muiemanego ich reprezentanta, nielaskę rządu francuskiego, i zmuszony był opuścić ziemię francuską. Obrabiał Bruxellę na miejsce swego mieszkania, gdzie znów stanął na czele Komitetu Zjednoczenia, który przesadnie opinie frakcyi demokratycznej i arystokratycznej pojednać i zasadę umiarkowanego liberalizmu uorganizować miał. Niechaj fakta zbiją obwinienie o ujemne postępowanie. Czynność jego zrobiła go mężem ludu; popularność nie była celem dążności jego, ale się stała koniecznym jej skutkiem. Nie była ona plodem próżności, ale raczej głębokiego patriotyzmu.

Co do Lelewela, jako Historyka, to krytyk jego niedokładnie się zapewne obeznał z literackimi plodami i duchem dawniejszych lekcji wileńskiego Profesora. Przyznaje on, że Lelewel wyborym był Professore, ale że mu całkiem na filozoficznem wykształceniu zbywa. Ostatniego tego twierdzenia trudno by pewnie było krytykowi dowieść, a to tym mniej, że w wyraźnej jest sprzeczności z przypuszczeniem. Jeśli sądzi, że historyk polski nie potrzebuje już bawić nad datami, ale tylko na wątku zebranego już materiału osnować filozoficzny organizm historycznego rozwoju, to miesza stanowisko Lelewela ze stanowiskiem niemieckiego albo francuskiego historyka, wszelki materiał pod ręką mającego. Odgrzebanie i uporządkowanie materiału jest tymczasem zadaniem polskiego historyka; nie z braku filozoficznego wykształcenia, ale raczej z jasnego i rozsądnego pojęcia rzeczy trzymał się Lelewel tego kierunku nauki swojej. — Prywatny charakter wielkich ludzi, który po dziś dzień zaraz na widok publiczny radzi wystawiamy, nigdzie prawie z taką nie wystąpił konsekwencyą, jak u Lelewela. Krytyk nasz nazywa niejedno blachem i dziwacznością. Kto zna właściwości patriotyzmu polskiego, będącego główną cechą charakteru Lelewela, ten wyrazy owe łagodniej so-

bie wytłómaczy. Francuzi nazwaliby z Thiersem takowe znamiona charakteru patryotyzmem chorobliwym (patriotisme maladit), ponieważ go podziwiają, wysławiają a źródła jego nie znają. Charaktery dzielne i oryginalne są w naszych czasach bezcharakterowych często przedmiotem pośmiewiska, gdyż system ich uczucia jest nieznanym.

(z Tyg. Pet.)

Wiadomość o dziełach nowych, mających wyjść z pod prassy w przeciągu roku 1843. na 1844., u Teofila Glücksberga, w Wilnie.

- 1) Arytmetyka rozumowana - przykładowa, Cz. 1., dział 1. 4ry początkowe działania arytmetyczne przez A. K. K. Jurowianina. I Tom in 12mo.
- 2) Athenaeum, pismo zbiorowe poświęcone Historji, Filozofji, Literaturze, Sztukom i t. d. Wydawca J. J. Kraszewski. Oddział 3. Tom I. — VI.
- 3) Athenaeum Odd. 4. Zeszyt 1szy.
- 4) Bigos hultajski. Szkice obyczajowe przez Izaśława Blepońskiego. I. Tom in 8vo.
- 5) Dwór Cesarza Tureckiego i Rezydencya jego w Konstantynopolu. I. Tom in 12mo.
- 6) Dzieła Kazimierza Brodzińskiego. Wydanie zupełne i pomnożone pismami dotąd drukami nieogłoszonymi. IX. Tomów. Tom I., II. i III. zawierają poezye oryginalne i naśladowane. Tom IV. Templaryusze tragedya, Abufar tragedya. Tom V. o klasycyzności i romantyczności, tudzież o duchu poezyi polskiej; o krytyce, o satyrze, o elegii, exaltacyi, entuzjazmie. Tom IV. o życiu i pismach sławnych ludzi. Tom VII. powieści, parable i rozmaite badania filozoficzno-krytyczne. Tom VIII. listy o polskiej literaturze. Tom IX. Synonimy polsk.
- 7) Mieszaniny historyczne Stanisława Lachowicza. I. Tom in 8vo.
- 8) Nowa powieść J. J. Kraszewskiego.
- 9) Oblubienica Messeńska. Tragedya liryczna z chorami. Przekład z Szyllera przez B. F. Trentowskiego.
- 10) Ornitologia powszechna, czyli opisanie ptaków wszystkich części świata, przez Hr. Tyzenhauza. Tom II. in 8vo.
- 11) Pamiętki Starogo Szlachcica Litewskiego. I. Tom in 8vo.
- 12) Pan Dezydery. Powieść przez Konstantego Podwysockiego. I. Tom in 12mo.
- 13) Pielgrzymka do ziemi świętej, odprawiona przez Ks. Hołowińskiego. Tom IV. in 8vo.

- 14) Rozmyślenia Ewangelii. Rozdzielone na wszystkie dni roku, idące za zgodnością czterech Ewangelistów, wraz z wiadomością o życiu Księdza Diukena. Przełożone na język polski przez T. S. Tom I. i II., in 12.
- 15) Słowa nieprzyjaciół Chrystusa przez Ks. E. Veith, Kaznodzieję katedralnego kościoła Ś. Szczepana w Wiedniu. Tłumaczył z Niemieckiego Ks. Chołoniewski, in 8vo.
- 16) Tajkury. Powieść przez Edwarda Tarszę.
- 17) Teka rozmaitości, wydał Ks. Hołowiński. I. Tom in 8vo.
- 18) Ukraina dawna i terażniejsza, przez Michała Grabowskiego.
- 19) (Wypisy niemieckie). Leichte fortsehreitende Aufgaben zum übersetzen, für Gymnasien. Nebst einem kleinem Wörterverzeichnis. Herausgegeben von Adolph Heilmann. 1 Band für die niedern Klassen.

Z Warszawy. — Wyszedł poszyt 7my „Jutrzenki“ i zawiera: Mindows Kraszewskiego. Treść i wyjątki z tej pieśni w przekładzie ross. (dokończenie). Malarz, z pamiętników przedającego trumny, przez Ks. Odajewskiego, przekład M. Szymanowskiego. Kościół katedralny Pragski, poezya czeska, przez Jabłońskiego. Przegląd literatury Słowian południowych z roku 1842., przez St. Wraza. Wilia Nowego roku (w narzeczu kaszubskim), przez B. K. S. Smutne rozstanie (pieśń serbska). — Bibliografia: Literatura rosyjska i serbska. Pisma rosyjskie i polskie. — Rozmaitości: List p. Wraza do Redakcyi Jutrzenki, z Krocyci. (O nowościach serbo illiryskich.) List S. S. K. do Red. Jutrzenki z Reims (o ewangelii staro słowiańskiej, znaniej pod nazwą: Texte du Sacre). Ludność Słowian i Niemców. Różne wiadomości. Pytania.

Księgarnia Zawadzkiego i Węckiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415. w pałacu Potockich, otrzymała najnowsze dzieła: 1) Pamiętnik Elfa, ogłoszony przez Johna of Dycalp, autora Pism przedślubnych, Zascianka, Chwili etc., 2 tomy in 12mo, na najpiękniejszym welinie, w ozdobnej okładce, z dwoma rycinami na papierze chińskim, zł. 18. — 2) Uczucia Chrześciana podług Wielanda, skreślił John of Dycalp, in 24, wydanie ozdobne, na najpiękniejszym welinie, zł. 4, na papierze zwyczajnym zł. 3 gr. 20. — 3) Źródła do dziejów polskich, wydane przez Mikołaja Malinowskiego, M. Grabowskiego i Przędzieckiego, zawierające najciekawsze i najważniejsze Dyaryusze, Pamiętniki historyczne i

t. d., tom 1szy z przedpłatą na 2gi i 3ci, in 8vo majori, zł. 40. — 4) Poezye Alexandra K. Grozy, 2 tomy, in 12mo, na papierze welinowym zawierające szczególnie: Pokuta Żelaźniaka, Soroka, Maryna powiastka Białoruska, Pan Starosta Kaniowski etc., cena zł. 12. — 5) Poezye Ludwika de Perthées, oddział drugi, in 12mo, na papierze welinowym, zł. 6. — 6) Obraz bibliograficzno historyczny Literatury i Nauk w Polsce, od wprowadzenia do niej druku po rok 1830, włącznie, przez Adama Jochera, tom 3ci, poszyt 2gi. Wilno 1843., cena zł. 4. — Wizerunki i roztrząsania naukowe, tom 24ty (całego zbioru 60 i ostatni), zawiera: Przemowę wydawcy; O planach Wilna, jakim było w 16. wieku; Berło i pieczęć akademii Wileńskiej. Wspomnienie o Jędrzeju Bene, Kłongiewiczu B. D. W., ciekawe bardzo rozmaitości i zakończenie kilkoma słowy od Redaktora, 8vo, str. 340. Wilno 1843., cena zł. 6. gr. 20. — 8) Taż księgarnia zawiadamia szanowną publiczność, iż Słownik łacińsko-polski przez X. Fl. Bobrowskiego, wkrótce, t. j. w przyszłym miesiącu, ukończonym zostanie, ostatnie albowiem onego litery już są w druku. Życzący więc posiadać to dzieło, pospieszyć się raczą z nabyciem onegoż, cena bowiem tak przystępna tegoż Słownika, złp. 40, trwać będzie tylko do wyjścia ostatniej części, z dniem ukazania się tejże, podniesioną zostanie do złp. 50.

Co tylko opuścił prassę:

Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski dla Wielkiego Xięstwa Poznańskiego na rok Pański 1844.

Poznań, dnia 30. Września 1843.

W. Decker i Spółka.

Powtórne wypowiedzenie 3½-procentowych listów zastawnych Poznańskich.

Z odwołaniem się na obwieszczenie nasze z dnia 16. Czerwca r. b. wzywamy powtórnie posiadaczy wszystkich wówczas wypowiedzianych lecz dotąd jeszcze niezłożonych, w spisie osobnym na końcu umieszczonym wyrażonych 3½-procentowych listów zastawnych W. X. Poznańskiego, ażeby rzeczzone listy zastawne niezwłocznie w kasie naszej złożyli.

Gdyby złożenie to w ciągu nadchodzącego na Boże narodzenie terminu wypłaty przewidywać nie miało nastąpić, natenczas posiadacze według ustawy z dnia 15. Kwietnia 1842 r. (Zbiór Praw z roku 1842. str. 254. Nr. 14.) zostaną z swym prawem realnym do wyrażonej w wypowiedzianym liście zastawnym hipoteki spe-

cyalnej prekludowanymi i z pretensjami swemi do wartości listu zastawnego do Ziemstwa odesłanymi i ilość kapitału w gotowiznie wziętą będąc, po potrąceniu kosztów wywołania, na ryzyko i koszt wierzyciela, do depozytu Ziemstwa.

Przyczem się także posiadaczom wylosowanych w terminie Bożego narodzenia 1842 r., a dotąd niezłożonych 3½% listów zastawnych.

Nr. 28/76. Bojanice ptu Wschowskiego na 100 Tal.

Nr. 35/274. Jankowice ptu Poznańskiego na 100 Tal.

Nr. 44/95. Siemianice ptu Ostrzeszowskiego na 100 Tal.

Nr. 39/739. Jankowice ptu Poznańskiego na 40 Tal.

Nr. 56/80. Stołężyn ptu Wągrowieckiego na 40 Tal.

Nr. 107/136. Siemianice ptu Ostrzeszowskiego na 20 Tal.

ich złożenie do kasy naszej i odebranie za takowe przypadającego kapitału przypomina.

W Y K A Z

wylosowanych w terminie Śgo Jana 1843. lecz dotąd niezłożonych 3½% listów zastawnych.

N ^o	Numer listu zastawnego.		D o b r a.	Powiat.	Kwota listu zastaw. Tal.
	bieżący.	amortyzacyjny.			
1	6	655	Węgorzewo	Gniezno	1000
2	10	149	Brzostownia	Śrem	500
3	54	485	Bzowo	Czarnków	100
4	11	483	Bożejewice	Szubin	100
5	29	61	Kotowiecko	Pleszew	100
6	8	974	Bednary	Środa	40
7	45	69	Stołężyn	Wągrowiec	40
8	48	72	dito	dito	40
9	26	803	Szymankowo	Obornik	40
10	9	863	Strykowo	Poznań	40
11	26	18	Strychowo	Gniezno	40
12	66	93	Kotowiecko	Pleszew	20
13	44	219	Sokolniki małe	Szamotuły	20

Poznań, dnia 8. Października 1843.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

U W I A D O M I E N I E.

Osoba zdolna wykształcić dzieci do klasy 3ciej Gimnazjalnej, znajdzie za przyzwoitym wynagrodzeniem miejsce w Gorzykowie pod Witkowem. Bliższą wiadomość powziąć można u byłego Kapitana Wgo Staniewskiego, mieszkającego w Poznaniu na ulicy Zielonej Nr. 3.

Woszczydło do woskowania pokoi jest zawsze do nabycia u

Fr. Seidemann na Waliszewie Nr. 91.

La maison J. J. Bouvier & C^o. à l'Evole fournisseurs de la cour de Prusse pour ses vins mousseux fait connoître au public, qu'elle vient d'établir son dépôt chez Mr. J. G. Treppmacher successeur de Mr. Sypniewski à Posen, lequel aura la vente exclusive de cette qualité de 1840. pour tout le duché de Posen.

Evole le 1. Octbr. 1843.

J. J. Bouvier & C^o.

En suite de l'avertissement des Mrs J. J. Bouvier & C^o. le soussigné prends la liberté de recommander au public le vin de cette maison, particulièrement à l'égard de sa qualité et de son juste prix et invite chaque connoisseur de vin de s'en convaincre soi même par une épreuve.

J. G. Treppmacher,
ci devant

St. Sypniewski.

Fabryka nowego srebra J. Hennigera i spółki

w Berlinie,

(w Poznaniu na ulicy Wrocławskiej Nr. 6.)

poleca swój skład gustownie robionych towarów, jako to: sprzętów kościelnych, lichtarzy stołowych, obić na szory, łyżek, noży i widelców; tudzież znaczny wybór nowo-srebrnych lamp do posuwania z 1 i 2ma cylindrami, tudzież lampy astralne. Wszystkie lampy są ładnie robione i daje się gwarancja, iż się dobrze palą. Stare przedmioty z nowego srebra, opatrzone stemplem **Henniger** będą przyjmowane według ceny przedaży w $\frac{2}{3}$ częściach, czyli funt po 1 $\frac{1}{2}$ Tal.

A. Klug.

Przy Franciszkańskiej ulicy pod Nrem 2. u organisty Bock jest do przedania dobry fortepian skrzydłowy.

Berlińskie polyskujące
świece funt po **5 sgr. 4 f.**,
dub. rafinowany **olej rzepakowy** funt
po **3 sgr. 9 fen.**,
poleca handel materyalny i tabaki

Juliusza Horwitz,

w narożniku placu Wilhelmowskiego Nr. 20.

K. Liszkowski
w rynku pod Nrem 48. na pierwszym piętrze w kamienicy kupca Pana Rose, poleca niniejszym swój nowo-założony **Handel towarów modnych** łaskawym względem szanownej Publiczności.
Poznań, dnia 10. Października 1843.

Angielskich strun fortepianowych w całych i połowicznych numerach dostanie u
A. Kluga, ulica Wroclawska Nr. 6.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 10. Października 1843.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant papi-rami.	goto-wizna.
Oblig. długu skarbowego . . .	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{3}{4}$
Prusko-ang. oblig. z r. 1830.	4	102 $\frac{1}{2}$	—
Oblig. premii handlu morsk.	—	89 $\frac{1}{2}$	—
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	—
Oblig. miasta Berlina	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{4}$	—
„ „ Gdańska w T.	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	—
„ „ W. X. Poznańsk.	4	106 $\frac{3}{4}$	106 $\frac{1}{2}$
„ „ dito	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{2}$
„ „ Pruss. Wschod.	3 $\frac{1}{2}$	104 $\frac{1}{2}$	—
„ „ Pomorskie	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	—
„ „ March. Elek. i N.	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	102
„ „ Szląskie	3 $\frac{1}{2}$	—	100 $\frac{1}{2}$
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{1}{2}$	13 $\frac{1}{4}$
Inne monety złote po 5 tal. . .	—	11 $\frac{1}{2}$	11 $\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4
A k c j e			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiej	5	155	—
Oblig. upierw. Berl.-Poczdams.	4	104 $\frac{1}{2}$	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiej . . .	—	—	—
Oblig. upierw. Magd.-Lipskie . .	4	104 $\frac{1}{2}$	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiej . .	—	141 $\frac{1}{2}$	140 $\frac{1}{2}$
Oblig. upierw. Berl.-Anhaltskie	4	104 $\frac{1}{2}$	—
Drogi żel. Dyssel.-Elberfeld.	5	75 $\frac{1}{2}$	74 $\frac{1}{2}$
Oblig. upierw. Dyssel.-Elberf.	4	93 $\frac{1}{2}$	93 $\frac{1}{4}$
Drogi żel. Reńskiej	5	—	71 $\frac{1}{2}$
Oblig. upierw. Reńskie	4	96	—
Drogi żel. Berlińsko-Frankfort.	5	125	—
Oblig. upierw. Berl.-Frankfort.	4	—	104
Drogi żel. Górno-Szląskiej . . .	4	111 $\frac{1}{2}$	—
„ „ Berl.-Szez. Lit. A.	—	116 $\frac{1}{2}$	—
„ „ dito Lit. B.	—	116 $\frac{1}{2}$	—
„ „ Magdeb.-Halberst	4	112	—

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 15. Października 1843. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dn. 6. do 12. Paźdz. 1843.					
	przed południem.	po południu.	urodz. się		umarło		ślub wzięto par	
			chło- pców	dzie- wcząt	ptci męsk.	ptci żeńsk.		
W kościele katedralnym	X. Kan. Jabczyński.	—	—	2	2	3	2	2
W kośc. farn. S. Maryi Magd. . . .	- Mans. Fabisz.	—	—	—	1	—	—	—
W kościele S. Wojciecha	- Mans. Celler.	—	—	2	1	1	2	1
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamiński.	—	—	2	—	3	5	2
Francisz. (gmina niem.-katol.) . .	—	—	—	—	—	—	—	—
W klasztorze Dominikanów	- Praeb. Scholtz.	—	—	—	—	—	—	—
W klaszt. Sióstr miłosierdzia . . .	Kler. Różański.	—	—	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża	Pastor Friedrich.	—	—	3	2	4	5	2
W kośc. ewaniel. S. Piotra	R. Kous. Dr. Siedler.	—	—	3	2	1	1	2
W kościele garnizonowym	Nadkazu. woj. Cranz.	—	—	1	—	2	—	—
			Ogółem . . .	13	8	14	15	9